

LWICA

Rozmawiamy z Joanną Skorupską-Górką – psychologiem, matką dwóch synów, Prezydentem Związkiem Lions Club Poznań New Design.

Ciągle w biegu, pikniki, zbiórki pieniędzy, wolontariaty, imprezy charytatywne, pomoc dzieciom... Pani Joanno, co Panią tak gna?

Nigdy nie myślałam o tym, co robię, jak o pogoni. To raczej wielki apetyt na życie i pasja. Pogoń kojarzy mi się z presją, a pasja z wewnętrzną potrzebą samorealizacji. Życie to nieograniczona oferta wyzwań i możliwości. Jeśli połączyć to z wewnętrzną potrzebą rozwoju i działania, to owocuje aktywnością. A potrzeby są motorem do działania i przyjaciółmi kreatywności, zwłaszcza potrzeby innych.

Pani doświadczenia organizacyjne?

Wolontariat zaczął się od członkostwa, a później funkcji zarządczej w Polskim Stowarzyszeniu Zarządzania Kadrami w Poznaniu. Byłam współorganizatorem 4 pierwszych konferencji Kadry dla Biznesu. Podczas przygody z dobroczynnością koordynowałam wiele akcji kulturalnych, medialnych, rozrywkowych, integracyjnych, fundraisingowych, szkoleniowych. Byłam prezydentem najstarszego żeńskiego klubu Lions w Polsce, równoległe realizując kilka projektów o zasięgu krajowym, w tym jeden grantowy dla dzieci niewidomych z ośrodka w Owińskach – 15 elektronicznych powiększalników. Zrealizowałam projekt medialny – 30 minutowy program „Moda na dobroczynność”, emitowany w TV Polonia 1. W 2012 założyłam Lions Club Poznań New Design, jednocześnie pełniąc funkcję sekretarza w gabinecie gubernatora i szkoląc zarządy klubów w całej Polsce. Uczestniczę w pracach Regionalnego Panelu Ekspertów III Sektor dla Polski obsługiwane przez Ośrodek Sieci SPLOT.

Jak rozwija się dobroczynność w Poznaniu?

To bardzo szeroki temat. Dobroczynność w całej

Polsce rozwija się i profesjonalizuje. Powstaje coraz więcej organizacji pozarządowych i podmiotów ekonomicznej. Dostępne jest bezpłatne merytoryczne wsparcie dla tego sektora. Organizacje mają szansę na coraz większą efektywność, profesjonalny wizerunek, zaplanowany fundraising. Buduje się świadomość potrzeby uniezależniania się od finansowania grantowego przez prowadzenie działalności gospodarczej. Ważnym kierunkiem rozwoju jest współpraca z sektorem biznesowym. Popularyzacja koncepcji Społecznej Odpowiedzialności Biznesu (CSR) otwiera możliwości korzystania z całej gamy profesjonalnych zasobów tego sektora. Rośnie skala współpracy między organizacjami pozarządowymi.

Pani działalność to głównie aktywność w ramach Lions Club. Proszę przybliżyć naszym Czytelniczkom jej charakter i ramy organizacyjne

Międzynarodowe Stowarzyszenie Klubów Lions to największa światowa humanitarna organizacja pozarządowa, powstała w 1917 roku w USA. W tym roku obchodzimy 25-lecie istnienia w Polsce. Na terenie kraju działają 54 kluby, na świecie jest ich 46.000. 100% pozyskiwanych środków przekazujemy potrze-

bującym, a administracja finansowana jest wyłącznie ze składek członkowskich. Lioni angażują się w działania na rzecz społeczności lokalnych na całym świecie. Mamy aktywną młodzież działającą w klubach LEO. W Poznaniu najgłośniejszą ich akcją cykliczną jest dobroczynny Fashion Leo's Passion.

Jest Pani współzałożycielką nowego Klubu. Skąd pomysł i jak przebiegła realizacja powstania, co można powiedzieć o nim teraz?

Klub powstał z apetytu na nowe sposoby pomocy, angażujące tych, którym pomagamy, aby i oni mieli przestrzeń do dzielenia się tym, co mają do zaoferowania, a mają bardzo wiele. Trzeba tylko to dostrzec i potraktować ich jak partnerów. To samo dotyczy sektora biznesu. Ideą naszego klubu jest holistyczne podejście do społeczeństwa, w którym każde ogniwo odgrywa ważną rolę – może być donatorem i odbiorcą. Lions Club Poznań New Design skupia aktywne kobiety wielu profesji, dostrzegające wachlarz możliwości. Wiele z nich zainteresowała lionizmem podczas spotkań Klubu Kobiet Przedsiębiorczych, a one zachęciły kolejne. Po blisko dwóch latach wspólnej pracy i ponad 40 realizacjach, klub jest dojrzały, wciąż świeży

Nigdy nie myślałam o tym, co robię, jak o pogoni.

To raczej wielki apetyt na życie i pasja.



Pasje

Foto: Jakub Wittchen



i kreatywny. Współpracujemy z innymi organizacjami, klubami Lions i Leo, biznesem, światem sztuki. Po latach liderowania mogę oddać pałeczkę następczyniom, skoncentrować się na działaniu w zespole i roli wspierającej.

Jakie są największe problemy i największe satysfakcje w Pani działaniu?

Ograniczoność czasu i sztuka godzenia wolontariatu z życiem rodzinnym i zawodowym. Czasem też brak zrozumienia dla potrzeby „bycia w działaniu” i bezinteresowności. Osoby, które tego nie czują, starają się doszukiwać ukrytych intencji i korzyści. To zawsze będzie mnie zadziwiać. Satysfakcję daje radość innych i rosnące grono ludzi dobrej woli.

Proszę o kilka słów o innych Pani aktywnościach

Jestem psychologiem. Zajmuję się szkoleniami dla biznesu oraz terapią dzieci i dorosłych. Uwielbiam pracę z dziećmi zarówno niepełnosprawnymi, jak i zdrowymi, potrzebującymi wsparcia w rozwoju. Moją pasją jest ruch i jego dobroczynne działania na wszechstronny rozwój. Pewnie stąd fascynacja sportem, głównie wspinaczką, bieganiem i jazdą konną. „Wspinaczka jest twórcza – od zaplanowania drogi, przez prowadzenie i zejście” – te słowa Michała Jagiełły, TOPR-rowca i poety, najlepiej opisują to, co oprócz adrenaliny i partnerstwa we wspinaniu jest piękne. Bieganie to źródło czystej endorfiny, a jazda konna to sztuka relacji. Posadź człowieka na konia, a powiem ci kim jest.

Pani najbliższe plany...

Najważniejsze to zdobycie kolejnego 4-tysięcznika w Alpach, wspinaczka na długich drogach wielowyciągowych i kurs taterniczy, a także realizacja nowych planów zawodowych i wyzwań w pracy dobroczynnej.

Życzymy powodzenia i dziękujemy za rozmowę.

BAJKO

WISKO

dla Hospicjum
Palium

W poniedziałkowy wieczór – 17 marca 2014 w Sali Wielkiej Centrum Kultury Zamek wrzało jak w ulu. A wszystko za sprawą pełnego emocji i „magii” BAJKOWISKA – niezwyklego festiwalu baśni zorganizowanego przez Lions Club Poznań New Design na rzecz Hospicjum Palium, dla Małych i Dużych, od lat 3 do 100. Baśnie i bajki opowiadali znani i lubiani artyści, aktorzy i osoby publiczne w atrakcyjnej oprawie muzycznej i multimedialnej. Pomysłodawczynią i koordynatorem Bajkowiska była Agnieszka Niedbała, wiceprezydent klubu. Produkcję, efekt artystyczny i emocjonalny zawdzięczamy członkini klubu, Katarzynie Janysce-Cyris.

Wydarzenie zainauguowało cykl działań mających na celu pozyskanie funduszy na kontynuację rozbudowy Hospicjum Palium. Członkinie z LC Poznań New Design zebrały i przekazały 25.343 zł.

Sala Wielka Centrum Kultury Zamek wypełniona była po brzegi. Przyjść mógł każdy, kto się zgłosił, a nawet Ci, którzy przyszli na ostatni moment bez wejściówek. Tak działa magia – mury stają się jak z gumy. Dzieci z poznańskich domów dziecka i ich opiekunowie, podopieczni Stowarzyszenia Na Tak i Hospicjum wzięli udział nieodpłatnie. Inni wpłacali darowizny według uznania.

Jako pierwsza opowiedziała bajkę „Jest gdzieś taki kwiat” księdza Mieczysława Malińskiego Agnieszka Różańska z Teatru Nowego. Piotr Reiss przeczytał bajkę Lilianny Bardijewskiej „Moje nie moje”, a Małgorzata Ostrowska napisaną przez siebie „Bajkę o marchewce”. Tomasz Wolny, znany z Pytania na śniadanie, w uroczym towarzystwie swoich dzieci przedstawił baśń Oscara Wilde’a „Szczęśliwy książę”. Paweł Binkowski z Teatru Nowego sięgnął po klasykę, baśń Hansa Christiana Andersena „Słowik”. Wielki entuzjazm wywołał Jerzy Moszkowicz, teatrolog, Dyrektor Centrum Sztuki Dziecka „Bajką o Rozczarowanym Rumaku Romualdzie” Maliny Prześlugi. Anna Dymna, która przyjechała aż z Krakowa, udostępniła scenę dzieciom, które w jej objęciach miały wyjątkową okazję popisów recytatorskich i improwizacyjnych. Sama przeczytała kilka wierszy Wandy Chotomskiej o instrumentach. Absolutnym hitem okazał się spektakl „Trzeba umieć patrzeć” młodzieżowej grupy teatralnej „iSKRZYDŁA” z Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego nr 1 w Poznaniu pod opieką artystyczną Marleny Kwitowskiej.

Muzyką czarowali publiczność: skrzypaczka Kasia Klebba i multiinstrumentalista Paweł Paluch. Originalne ilustracje wkładały się na ekran w tle spod „ołówka” Jakuba Psuji, scenografa teatralnego i telewizyjnego. Niebanalną i żywą konferansjerkę stworzył Marek Cyris, aktor Teatru Animacji, wraz z młodymi podopiecznymi z Pracowni Teatralnej CK Zamek. Mali i duzi artyści wystąpili bez honorarium.

Oprócz zebrania funduszy zrealizowane zostały także inne ważne cele społeczne – uświadamianie jak pięknym, ciepłym i przyjaznym miejscem jest Hospicjum Palium oraz przypomnienie tradycji budowania relacji rodzinnych i społecznych poprzez wspólne spędzanie czasu i czerpania mądrości z baśni.



Fot. Jakub Wittchen

Lions Club Poznań New Design to 20 aktywnych kobiet – wolontariuszek, otwartych dla KAŻDEGO, kto pragnie pomagać. Wcześniej pozyskały już dla Hospicjum ponad 30.000 zł. Pracowały też w Hospicjum, jako ogrodniczki podczas akcji OGRÓD MARZEŃ z okazji 1 rocznicy powstania klubu.

Stowarzyszenie zrzeszone jest w największej na świecie organizacji humanitarnej Lions Clubs International, liczącej 1.350.000 wolontariuszy na całym świecie – w różnym wieku, statusie społecznym i materialnym. 100% POZYSKIWANYCH ŚRODKÓW PRZEKAZUJĄ POTRZEBUJĄCYM

Joanna Skorupska-Górska



Fot. Jakub Wittchen

KLUB

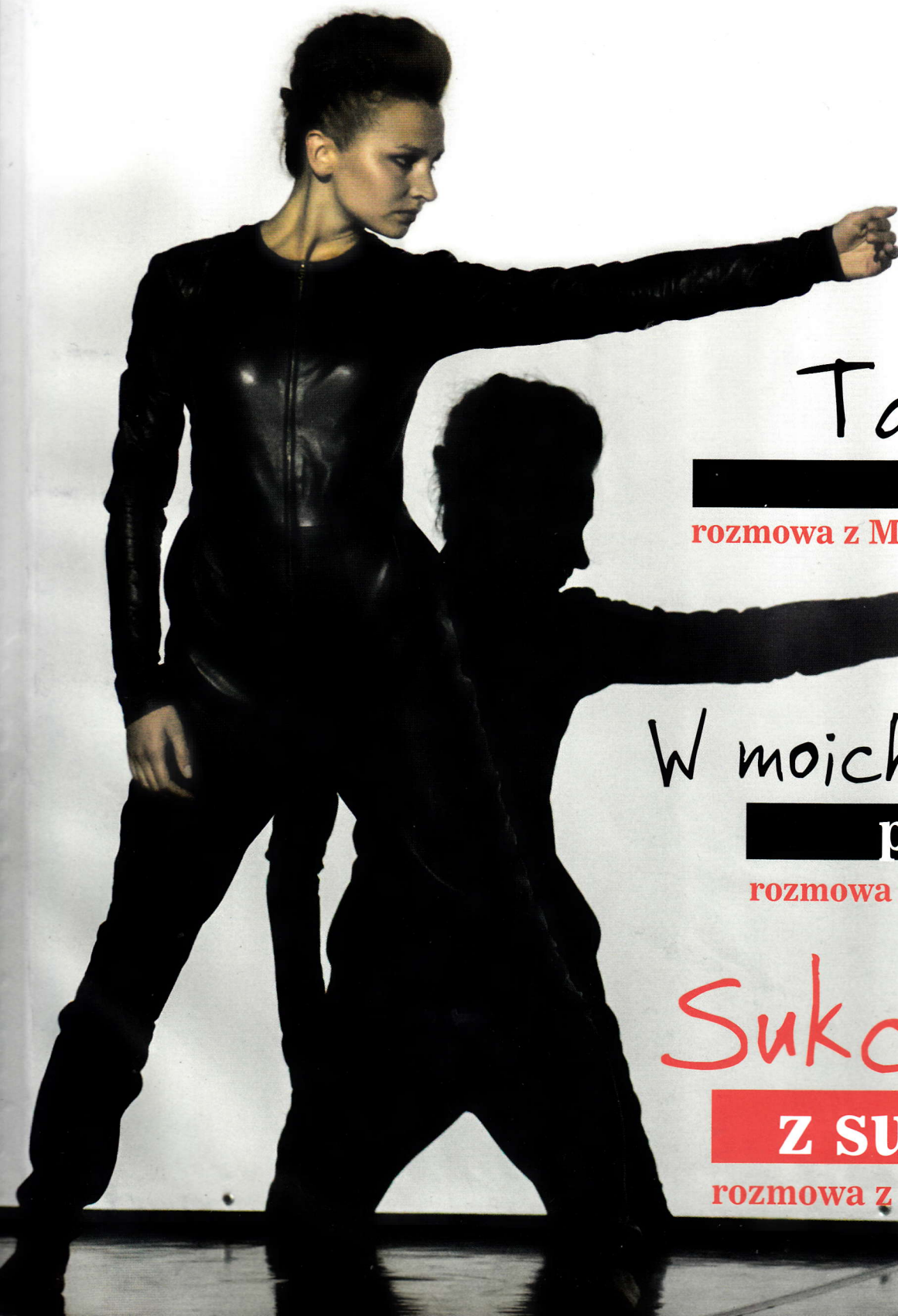
KOBIET

MIARA SUKCESU

KWARTALNIK

CZERWIEC 2014

ISSN 2082 5900



Taniec

to wolność

rozmowa z Małgorzatą Mielech

W moich żyłach

płyne kawa

rozmowa z Ewą Jankowską

Sukcesja

z sukcesem

rozmowa z Anną Sobkowiak